



**JOANNA  
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Za kilka dni będziemy wracać myślami do wydarzeń sprzed dwudziestu pięciu lat, kiedy w grudniową noc wprowadzono stan wojenny. Przypomnimy sobie internowania, głuche telefony, strach na widok czolgów i niepokój o przyszłość... Ale przypomnijmy też sobie, jak w tych ciężkich chwilach ludzie potrafili się zjednoczyć. W tym numerze piszemy o Prymasowskim Komitecie Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, który powstał już 13 grudnia i od nazwy swej siedziby zwany był potem Komitetem na Piwnej. Co nam z tego zostało? ■

## ZA TYDZIEŃ

■ PRYMAS POLSKI w specjalnym wywiadzie podsumowuje miniony rok i ćwierćwiecze swojej posługi prymasowskiej

Adwentowe akcje charytatywne

# Przed świętami pomóż innym

3 grudnia w stołecznych kościołach rozpoczęła się sprzedaż świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, z której dochód w tym roku wesprze dzieci dotknięte przemocą.

Już po raz dwunasty Caritas przez cały Adwent będzie rozprawiać wigilijne świece. Dobrowolne datki z tej zbiórki zostaną przeznaczone w głównej mierze na pomoc dzieciom dotkniętym przemocą.

Po raz siódmy akcja ma charakter ekumeniczny. Włączyły się do niej: Eleos Kościoła prawosławnego i Diakonia Kościoła ewangelicko-augsburskiego. We wszystkich kościołach świece rozprowadzane będą pod hasłem: „Dzieciństwo bez przemocy”.

Caritas przeznaczy zebrane fundusze na pomoc dzieciom dotkniętym przemocą, ubóstwem i głodem, a także na letni wypoczynek dzieci z ubogich rodzin. Pieniądze będą w dyspozycji Caritas diecezjalnych i para-



JACEK ZAWADZKI

fialnych oddziałów. Tradycyjnie już 10 groszy z każdej sprzedanej świece będzie przeznaczone na projekty zagraniczne – w tym roku na budowę szkół w Kongu i Rwandzie oraz dla dzieci na Syberii, Białorusi i Ukrainie.

Eleos skieruje środki uzyskane ze sprzedaży świec do świetlicy socjoterapeutycznej w Białymstoku, która pomaga dzieciom dotkniętym przemocą oraz do warszawskiej świetlicy, gdzie

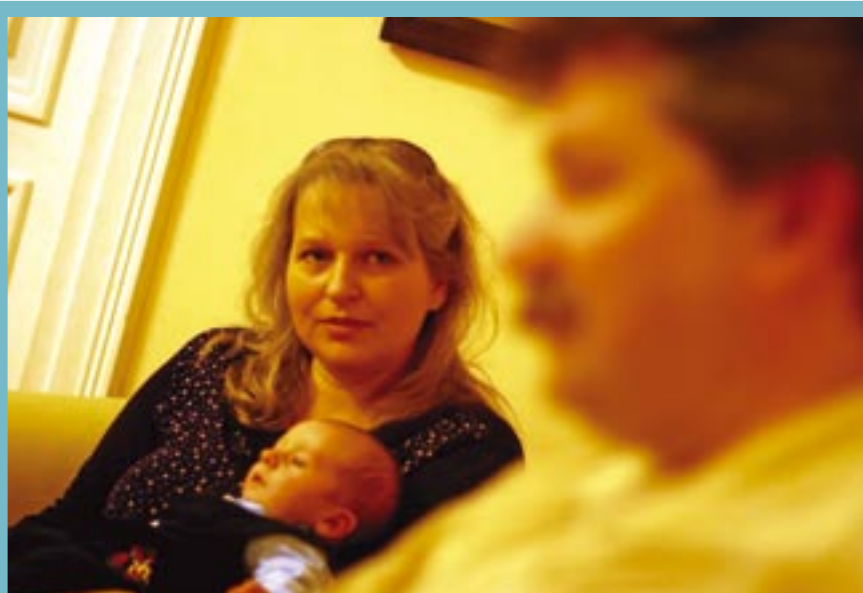
**Siedmioletni Marcin z mamą Kasią jak co roku kupili dwie świece. Jedna zapłonęła 6 grudnia, druga ozdobi wigilijny stół**

spotykają się dzieci z rodzin z problemem alkoholowym.

Z kolei ewangelicka Diakonia przeznaczy fundusze z wigilijnej świcy na wsparcie poradni przeciwdziałania przemocy, w której dyżurują m.in. psycholog.

W ubiegłym roku ze sprzedaży 4,5 mln świec uzyskano rekordową kwotę 18 mln zł. Pozwoliło to na objęcie pomocą ponad 340 tys. dzieci. **JW**

## NASZE DARY DLA „BETLEJEM”



BRZANOWSKI

Monika i Janusz Kosmowski pomagają dzieciom z domów dziecka już 12 lat. Prowadzą pogotowie rodzinne „Betlejem”, do którego trafiają dzieci w sytuacji kryzysowej. Chcemy, by te święta w „Betlejem” były wyjątkowe. Może wśród nas znajdą się tacy, którzy zechcą uszczęśliwić dzieci jakimś prezentem lub rodziców tym, co zwykle potrzebne jest w domu, gdzie wychowuje się dziewięcioro dzieci, np. meblami... Prosimy o zgłaszanie chęci obdarowania tej rodziny do redakcji „Gościa Niedzielnego” (tel. 022 621 57 99). W imieniu państwa Kosmowskich już dziękujemy. Chcemy, by te dary mogły dotrzeć do „Betlejem” przed Bożym Narodzeniem. **TG**

**Święta w „Betlejem” mogą być radośniejsze dzięki darom serca. W domu Kosmowskich brakuje wielu rzeczy, ale na pewno nie miłości do dzieci...**

## Prezydent zaprzysiężona



Hanna Gronkiewicz-Waltz odebrała prezydencki łańcuch – symbol władzy w stołecznym Ratuszu

**RATUSZ.** 2 grudnia, podczas drugiej sesji nowo wybranej Rady Warszawy, Hanna Gronkiewicz-Waltz złożyła prezydenckie ślubowanie i przyjęła łańcuch, symbolizujący władzę w stołecznym Ratuszu. Nowa pani prezydent podziękowała wyborcom i obiecała, że jej hasło wyborcze „Razem dla Warszawy” teraz będzie wcielać w życie. Następnie prezydent złożyła kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza i przy pomniku Stefana Starzyńskiego na pl. Bankowym.

## Rekordowa Góra Grosza

**MAZOWSZE.** Uczniowie szkół podstawowych zebrali dla domów dziecka ponad 1700 tys. w całej Polsce, z czego prawie 250 tys. na Mazowszu. Do stołecznego Towarzystwa „Nasz Dom”, które koordynuje zbieranie symbolicznych grosików, przesłano już prawie 12 tys. paczek z monetami! Ile dokładnie zebrano pieniędzy z akcji Góra Grosza

jeszcze nie wiadomo, gdyż banki wciąż liczą pieniądze. Pieniądze zostaną przekazane na tworzenie rodzinnych domów dziecka i mieszkań tzw. wspólnotowych dla podopiecznych tradycyjnych Domów Dziecka. Głównym celem akcji Góra Grosza jest uczenie dzieci wrażliwości. W tym roku włączyły się w nią również przedszkolaki.

## Modlitewna łączność ze Stambułem

**WARSZAWA.** Tegoroczne andrzejkowe w kościele twórców były szczególne. Ich tradycyjną modlitwą o jedność Kościoła Wschodu i Zachodu zbiegła się ze wspólną modlitwą papieża Benedykta XVI i prawosławnego patriarchy Bartłomieja I w Stambule. „Niech w tym sanktuarium Apostoła niepodzielonego Kościoła wznosi się modlitwa o jedność siostrzanych Kościołów Wschodu i Zachodu” – powiedział bp Marian Duś podczas uroczystości odpustowych. W

czasie Mszy św. odsłonięto i poświęcono w bocznej nawie kościoła ołtarzową nastawę, gdzie teraz będą spoczywać relikwie świętego. Zarówno ołtarz, jak i wyrzeźbiony przed trzema laty relikwiarz zaprojektował rzeźbiarz prof. Gustaw Zemła. Andrzejkowe święto w kościele twórców zakończyło też dziewięciodniową ekumeniczną nowennę do św. Andrzeja Apostoła. Przez te wszystkie dni konferencje głosili duchowni katoliccy i prawosławni.

Dwie kamienne belki symbolizują krzyż, na którym zginął św. Andrzej Apostół



## Rekolekcje KSM

**KONSTANCIN-JEZIORNA.** Trzydniowe rekolekcje dla 30 księży asystentów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży poprowadził w Konstancinie-Jeziornie bp Henryk Tomasik, który z ramienia Konferencji Episkopatu Polski pełni funkcję opiekuna Stowarzyszenia. Przed II wojną światową KSM był częścią Akcji Katolickiej. Po wojnie,

tuż przed rozwiązaniem stowarzyszenia przez władze komunistyczne, jego asystentem był ks. Karol Wojtyła. Dziś KSM działa prawie we wszystkich diecezjach. Liczy ok. 20 tys. członków, zrzeszonych w ok. 1000 oddziałów parafialnych i kół środowiskowych. Patronką stowarzyszenia jest bł. Karolina Kózkówna.

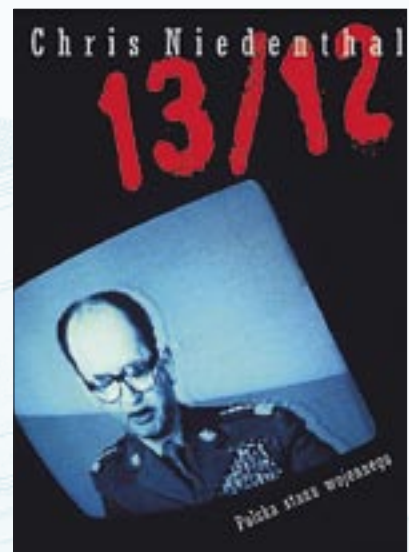
## Nowi lektorzy

**KOŚCIÓŁ SEMINARIJNY.** Czytają Słowo Boże, czasem śpiewają psalmy, chodzą w albach. 3 grudnia, podczas uroczystej Mszy św. w kościele seminaryjnym, ks. bp Tadeusz Pikus wypromował 153 lektorów Słowa Bożego. – Aby zostać lektorem trzeba przejść całoroczny kurs odbywający się dwa razy w miesiącu w warszawskim seminarium duchownym – mówi Tomek Lebioda,

nowo promowany lektor. – No, lekki to ten kurs nie jest – śmieje się 16-letni Marcin, który właśnie odebrał legitymacje i znaczek lektora. – Długie zajęcia, sporo pisania, wiele nauki do egzaminu i stres przed publicznymi wystąpieniami to coś, co przyprawiało nas o ból głowy. Ale w gruncie rzeczy sami tego chcieliśmy! Ważny jest „upór” i anielska cierpliwość w dążeniu do celu – mówi.

## Lekcja historii

**STAN WOJENNY W OBIEKTYWIE.** Dla czytelników „Gościa Niedzielnego” mamy trzy egzemplarze unikatowego albumu Chrisa Niedenthala „13/12. Polska stanu wojennego”. Słynny fotografik, jako korespondent amerykańskiego Newsweeka, kierował swój obiektyw na najważniejsze wydarzenia z historii współczesnej Polski, tworząc na 224 stronach zapierającą dziś dech w piersiach lekcję historii. Trzech Czytelników, którzy jako pierwsi 11 grudnia po godz. 12.00 wyślą nam e-mail na adres: warszawa@goscnieдельник.pl otrzymają album wydawnictwa Edipresse jeszcze przed Bożym Narodzeniem.



## Znalazły się pieniądze dla szpitali

**SŁUŻBA ZDROWIA.** Mazowieckie szpitale będą miały za co leczyć pacjentów w końcówce roku, chociaż dyrektorzy niektórych placówek zapowiedzieli ograniczenie planowanych operacji i przyjęć. Narodowy Fundusz Zdrowia przekaza

wszystkim województwom dodatkowe pieniądze, uzyskane z wyższej niż planowano ściegłości składki. Mazowsze dostałoby ok. 41 mln zł, co pozwoliłoby na pokrycie dziury, którą mazowiecki oddział NFZ szacował na 40 mln zł.

25-lecie Komitetu na Piwnej

# Ocalili tysiące

Kiedy wojsko pacyfikowało kraj w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., w 49 zakładach karnych internowano 10 tys. osób, głównie działacze związku: robotników, ludzi kultury, naukowców i studentów.

Cele były zimne i brudne, warunki urągały zasadom higieny, a internowanym odmawiano kontaktów z rodziną i przekazywania im paczek. W pomoc im niemal od razu włączył się Kościół, w tym kard. Józef Glemp oraz bp Władysław Miziołek, realizujący wskazania Prymasa, między innymi przez kierownika Prymasowski Komitetem Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom.

Grupa pomocy internowanym rozpoczęła działalność już 13 grudnia. Przyjmowała dary, zbierała informacje o internowanych. Lokalu użyły franciszkanki i ks. Bronisław Dembowski przy Piwnej 9. Pierwsze paczki docierały do aresztowanych już 15 grudnia. 24 grudnia kuria warszawska delegowała do posługi duszpasterskiej wśród internowanych na Białołęce ks. Jana Sikorskiego, który w Boże Narodzenie stanął z ks. Dembowskiem przed bramą więzienia na Białołęce. Mszę św. dla 300 internowanych odprowadzali w długim korytarzu, z którego prowadziły drzwi do przepelnionych cel, z trzypiętrowymi łóżkami, jedną umywalką i toaletą za parawanem. Wtedy też dostali legitymacje honorowych internowanych: z numerem 1 dla Ojca Świętego, z numerem 2 dla ks. Prymasa, trzecią dla nich.

Odpowiedni dekret o powołaniu tzw. Komitetu na Piwnej Prymas Polski podpisał już 17 grudnia. Z dnia na dzień przybywało pracy, ale także rąk do niej. Od początku na Piwną trafiały ogromne ilości darów, przynoszonych przez warszawiaków i otrzymywanych z zagranicy. Najliczniejszą grupę wolontari-



ARCHIWUM KOMITETU NA PIWNEJ

riuszy stanowili jednak łącznicy. Ich informacje o losie internowanych często były jedyne, jakie otrzymywały rodziny. Stosy grypsów przywozili również księża po każdej niedzieli. Ale najtrudniej mieli ci, którzy z pomocą wyjeżdżali do internowanych i więzionych. O te wyjazdy do więzień prosił też osobiście Jan Paweł II.

Większość zespołu stanowili intelektualiści. Tylko nieliczni, prawnicy i lekarze – jak wspomina Władysław Rodowicz – wykonywali pracę zgodną z ich wykształceniem. Inni sortowali dary, przygotowywali paczki (wysłano ich ponad 200 tys.), rozpoznawali potrzeby. Wy-

**I co wy tam na Piwnej wyprawiacie? – pytał w 1982 r. Papież ks. Bronisław Dembowski. – Odpowiadamy na pytania stawiane przez życie! – miał odpowiedzieć rektor kościoła na Piwnej**

dzielano lekarstwa, leczono uwięzionych. Ci, którzy korzystali z pomocy, mówili później: „Może warto było być uwięzionym, aby doświadczyć tego wszystkiego od was. Mam teraz większą wiarę w ludzi”. Ludzie Komitetu (w sumie ok. 400 osób) towarzyszyli aresztowanym na salach sądowych, pomagali pozbawionym pracy, organizowali wakacje dla ich dzieci.

Pomagali im ocalić godność w szponach nieludzkiego systemu. Dziś współpracownicy Komitetu poszukują kontaktu ze swoimi podopiecznymi. We wrześniu 1983 r. Komitet zmienił nazwę na Prymasowski Komitet Charytatywno-Społeczny. **TG**

## JUBILEUSZOWE SPOTKANIA

Jubileuszowe seminarium w XXV-lecie Komitetu na Piwnej rozpocznie się 16 grudnia o godz. 10.30 na Zamku Królewskim. 17 grudnia o godz. 17.30 odprawiona zostanie natomiast Msza św. w kościele św. Marcina, a następnie odbędzie się spotkanie opłatkowe w refektarzu franciszkanek przy ul. Piwnej 9/11. Organizatorzy proszą podopiecznych Komitetu na Piwnej o kontakt: Fundacja KOS, tel./faks 022 616 12 47, e-mail: piwna.25@wp.pl.

Prymas Polski  
o rocznicy 13 grudnia

## Modliłem się o pokój

(...) Długo jeszcze nie będzie jednoznacznej oceny stanu wojennego, owej obrony przestarzałego i kłamliwego ustroju. Możemy natomiast wypowiedzieć przed Bogiem nasze duchowe doświadczenia. Dowiedliśmy, że: 1. można dokonać zmian społecznych bez krwawych walk; 2. można – dzięki modlitwie – opanować nienawiść i zamienić ją na solidarną pracę na rzecz dobra wspólnego; 3. cierpienia jednych mogą obudzić zorganizowaną miłość charytatywnej pomocy dla drugich.

Każdy, kto pamięta tamten dzień i następne, zachowuje własne przeżycia w pamięci. (...) w godzinach wieczornych byłem w kościele Matki Boskiej Łaskawej, u Księży Jezuitów w Warszawie. Przed obrazem Maryi, która w swych dłoniach łamie zabójcze strzały, apelowałem o to, by nie odpowiadać gwałtem na gwałt. Dalsze lata nie były łatwe, trzeba było dużo modlitwy, ale wtedy modlił się z nami na Watykanie Ojciec Święty Jan Paweł II.

Bracia i Siostry! W 25. rocznicę ogłoszenia stanu wojennego pojedę na Jasną Górę, aby o godzinie 9.30 – jak tamtego pamiętnego dnia – odprawić Mszę świętą, dziękując Opatrzności Bożej i Matce Najświętszej za daną ludowi wolność. W godzinach wieczornych będę się modlił w warszawskim kościele Matki Boskiej Łaskawej w intencji mądrego korzystania z wolności.

Proszę Księży Proboszczów i Duszpasterzy, aby w dzień bolesnej rocznicy zorganizowali w swoich świątyniach okolicznościowe modlitwy i zachęćli wiernych do ufego zawierzenia naszej Ojczyzny Opatrzności Bożej. Niech się to stanie za wstawieniem Bożej Rodzicielki Maryi. Amen.

† **JÓZEF KARDYNAŁ GLEMP**  
Arcybiskup  
Metropolita Warszawski  
Prymas Polski

Kosmowscy zawsze chcieli mieć dużo dzieci. Swoich sześcioro jest im za mało. Pod dach wzięli więc dzieci, którym inni chcieli odebrać dzieciństwo.

tekst  
**TOMASZ GOŁĄB**

Władze Warszawy od dwóch lat szerzą wiedzę na temat rodzinnych domów dziecka i namawiają warszawiaków do pochylenia się nad losem dzieci, którym inni dorośli, zamiast szczęśliwego dzieciństwa, tworzyli do tej pory piekło na ziemi. Billboardy, ogłoszenia prasowe, tysiące ulotek dały na razie marny efekt.

– Łatwiej wrzucić kilka złotych do puszek zbierających na dom dziecka, niż samemu taki dom dla dzieci stworzyć. Ale nie można mieć do nikogo pretensji. Bo taki gest wobec dzieci to heroizm, na który nie wszystkich stać – podkreśla Aneta Kępa z miejskiego Biura Polityki Społecznej.

### Jaki chce pan samochód?

A potrzeby rosną. – Codziennie jedno z dzieci trafia do rodziny zastępczej lub adopcji, ale na jego miejsce co drugi dzień przychodzi następnych troje. Coraz więcej dzieci trafia do placówek z powodu wyjazdu rodziców do pracy za granicę – słyszę w Biurze Polityki Społecznej.

W ciągu roku miasto przeszkoliło 340 małżeństw, które chciały się opiekować dziećmi. Aż 278 rodzin chciało adoptować dzieci. Zaledwie dwie zdecydowały się utworzyć pogotowie rodzinne – najtrudniejszą formę. Przyszło im kochać dzieci cudze, choć własnych Bóg im nie poskąpił.

Pierwszy był Jakub, 18-latek, potem Maciej (16 lat), Krzyś (13 lat), potem Andrzej (6 lat), od którego dostają rysowane duże czerwone serce, kiedy wychodzę. Piąta urodziła się Karolina Faustyna, wymodlona podczas modlitwy wstawienniczej, którą prowadziła w Częstochowie uzdrowiona ze stwardnienia rozsianego brytyjska zakonnica.

– Zapytała mnie, o co chciałam prosić. Popełniłam błąd, bo poprosiłam o córkę, a nie o córki – śmieje się Monika nad kołyską Jana Pawła, trzytygodniowego, najmłodszego mieszkańca domu Kosmowskich.

Wszystko w ich życiu było prezentem od Boga. Najczęściej wymodlonym za wstawiennictwem zmarłego w 1968 r. o. Józefa Kentenicha, założyciela ruchu Rodzin Szentsztackich.

– Nie wierzy pan? To niech pan powie, jaki chce mieć pan samochód. I jakiego ma być koloru... On zajmie się resztą – tłumaczy mi Janusz Kosmowski, motorniczy tramwaju, który uwierzył w cuda dość dawno. I któremu codziennie brakuje kolan, żeby posadzić na nich wszystkich chętnych domowników.

### Dwa tygodnie – nie wieczność

Zaczęło się od domu dziecka w Konstancinie, gdzie obydwoje byli wolontariuszami. Patryka poznali, gdy miał 5 lat. Ktoś zapytał, czy nie wzięliby go na dwa tygodnie, żeby nie był sam na święta. Przed podjęciem decyzji o Patryku, Monika weszła do kościoła jezuitów na Rakowieckiej z myślą, by Jezus odpowiedział jej, co robić. Mieli już trójkę własnych dzieci i mieszkali w 17-metrowym pokoju. Wszystko wydawało się karkołomne: ona położyła z zarobkami w służbie zdro-

Ratują dzieci przed Domem Dziecka. Przed

# Dzisiaj w Bet



ZDJEŃCJA TOMASZ GOŁĄB

wia; on z pensją – nieco tylko lepszą. Zrozumiała, gdy w kościele zobaczyła słowa: „Kto przyjmuje jedno z tych najmniejszych...”. Pomyślała: dwa tygodnie, nie wieczność. Dziś Patryk ma 17-lat, a Kosmowscy, po wielu latach bycia tzw. rodziną zaprzyjaźnioną (brali go w każdy weekend do siebie), w 2003 r. stali się rodziną zastępczą. Dwa lata wcześniej wstąpili do Wspólnoty Szentsztackiej.

**Swój dom nazwali „Betlejem”. Kosmowscy przyjmują w nim obce dzieci, choć kochają je niemal jak własne**

– Nie mieliśmy wątpliwości, gdy usłyszeliśmy, że o. Kentenich sam był oddany do domu dziecka. Jego mama nie miała pieniędzy, by go wychowywać. Założył ruch odnowy świata przez rodzinę, chociaż sam nigdy nie doświadczył jej ciepła – mówi Monika Kosmowska.

W tym czasie dostali 52-metrowe mieszkanie na Pradze Południe. Mimo wielu konsultacji z księżmi, specjalistami, mimo

brakiem miłości.

# ...Betlejem...

modlitw wstawienicznych, wciąż jednak nie wiedzieli, czy przyjęcie dziecka nie popsuje czegoś w ich własnej rodzinie.

– Ale ile razy Patryk do nas przychodził, czuliśmy, jakby sam Jezus przychodził – mówi Monika, która była jedynaczką i jeszcze jako dziecko postanowiła, że jej rodzina będzie duża, a nie smutna. – Myśleliśmy, że to my będziemy dawać, a okazało się, że to z Patrykiem przychodził do nas pokój i miłość.

O. Kentenich czuwał. Monika nie rozstawała się z jego wizerunkiem. Nawet wtedy, gdy w sądzie ważyły się losy Patryka, zdjęcie Ojca wysunęło się z torebki. Sąd zdecydował, że mogą być rodzicami zastępczymi.

## Skarbiec łask o. Józefa

18 października 2004 r. Bóg „zmienił” ustawę o rodzicielstwie zastępczym i pogotowiach rodzinnych. Wcześniej Kosmowscy musieli by przyjąć pod dach ośmioro dzieci – teraz troje. Tego samego dnia miał być organizowany wyjazd do Schönstatt w Niemczech, miejsca pielgrzymkowego Rodzin Szentszackich przy grobie założyciela, zmarłego w opinii świętości (w 1975 r. otwarto jego proces beatyfikacyjny).

– Chciałam jechać, podziękować o. Kentenichowi, bo w wielu wydarzeniach widziałam jego palec – mówi Monika, która cierpiała na bardzo silną chorobę lokomocyjną.

Od pielgrzymki do Schönstatt choroba znikła. Zamiast aviomarinu w bagażu Moniki był za to kamień.

– Mamy taki zwyczaj we wspólnocie, że ktokolwiek przyniesie go do grobu założyciela, wracać będzie z kamieniem węgielnym... – śmieje się Janusz Kosmowski.

W pracy Moniki też się śmiało. Ale prośby, z którymi jechała

do Schönstatt zaczęły się spełniać z iście niemiecką precyzją. Nazajutrz po powrocie zadzwonił ktoś, kto chciał oddać starego malucha. Następnego dnia otrzymali wiadomość, by skontaktować się z zastępcą burmistrza Śródmieścia Andrzejem Zygułą w sprawie prowadzonego już wówczas programu „Daj im przyszłość”. Rok później Kosmowscy odbierali klucze do 153-metrowego mieszkania przy ul. Brackiej, na tyłach „Smyka”. A kamień „węgielny” stoi dziś na domowym ołtarzyku. Obok skarbcza łask, naczynia, do którego na kartkach domownicy składają prośby do Boga. Dzieci narysowały ostatnio dom i włożyły go do skarbcza z modlitwą, by jedna z dziewczynek która od kilku miesięcy przebywała w „Betlejem”, odnalazła kochających rodziców. Sąd „przychylił się” do tej modlitwy.

## Pałac dla dzieci

– Czuliśmy się jak w halach sportowych. Tak wyglądał każdy pokój, gdyby nie te stiuki na sufitych i złote klamki... – mówią Kosmowscy, którym od jakiegoś czasu wydawało się, że śnią. – Panie Jezu, Ty wybrałeś sobie ubogą stajnię, a naszym dzieciom dałeś pałac – myśleli, gdy weszli do nowego mieszkania.

Wreszcie mogli pomieścić nie tylko całą rodzinę, ale także przyjąć inne dzieci. Jakoś się urządzili, choć nadal brakuje im przyzwoitych mebli (poza wielkim stołem). W ubiegłym miesiącu przyszło wyrównanie za prąd: 1700 zł. Przydało się becikowe Jasia. Ale wakacje to już gigantyczny wysiłek. Dwa tygodnie nad polskim morzem – to już 7 tys. zł. W drodze do kuchni w ścianę wmontowana jest szafa, największa, jaką w życiu widziałem. Po sufit (na wysokości 3,60 m) i na całej szerokości wypełniają



ją dziecięce ubranka, często darzonych dobrych ludzi.

W największym pokoju „Betlejem” stoi drewniany stół – jakieś cztery metry długości, ze dwa szerokości. To przy nim wieczorem siadają wszyscy na chwilę modlitwy przed domowym ołtarzykiem. Z niego, obok szentszackiego krzyża, patrzy na wszystkich z czarno-białego zdjęcia z ultrasonografu Piotruś, który zmarł w 9 tygodniu ciąży.

– To niezwykle mieć w niebie takiego małego świętego orędownika – mówi przez Izę Monika Kosmowska, pokazując zdjęcie zatknięte w list Stolicy Apostolskiej z błogosławieństwem Benedykta XVI dla całej rodziny.

## Czarna kredka będzie inna

Marcin pokazuje rysunek: rakiety po katastrofie.

– Widzi pan? Cały czarny... Ale gdy będzie od nas odchodził, będzie rysował już tylko kolorowo – zapewnniają Kosmowscy.

Ale jak tu się rozstać z takim maluchami? Jak oddać dziecko, które było z nimi od dziesiątego dnia życia, do dziesiątego miesiąca? Które tuliło się do włas-

nej piersi, kołysało nuciąc do snu i całowało w czoło na dobranoc?

– To boli. Ale koi nas świadomość, że udało się mu pomóc: czasem wypracować z biologicznymi rodzicami sposób odzyskania przez nich „rodzicielskiej sprawności”, czasem uregulować sytuację prawną dziecka i znaleźć mu rodzinę adopcyjną – mówią Kosmowscy. – Ale najważniejsze to nauczyć kochać.

Betlejem – tak nazwali swój dom ulgi w cierpieniu niewinnych dzieci.

– One potwornie cierpią, choć tego nie widać. Są jak zakochane, którym nikt nie odpowiedział na miłość – mówi Monika, przytulając Marcinka. „Mama już pewnie dziś nie przyjdzie?” – pyta maluch.

W przedpokoju mieszkania przy Brackiej kolejne dzieci wita nie tylko roześmiana grupka maluchów. Ciepło, które bije z tego miejsca, musi je ogrzać przez następnych kilka miesięcy. Aż jacyś rodzice będą je mogli kochać na zawsze.

*O tym, jak można założyć rodzinę zastępczą lub pogotowie rodzinne, można dowiedzieć się pod numerem infolinii 0 800 88 99 88 lub na stronie [www.dajimprzyszlosc.pl](http://www.dajimprzyszlosc.pl).*

Rekolekcje czas zacząć

# Docenić Adwent

Mimo że w sklepach, na ulicach Bożym Narodzeniem pachnie już od połowy listopada, katolicy wiedzą, że to dopiero czas oczekiwania. Warto go dobrze wykorzystać.

Przygotowanie do świąt to nie tylko zapełnienie lodówki, staranne dobranie prezentów i przygotowanie wykwintnych potraw. Chociaż handlowcy i spece od reklamy właśnie taki styl chcą nam sprzedać. Według ich rady, udane święta będziemy mieli wtedy, gdy zasiądziemy za suto zastawionym stołem, damy dzieciom w prezencie najmodniejsze i najdroższe zabawki, a sobie подарujemy „odrobinę luksusu”.

Adwent to czas radosnego i pobożnego oczekiwania. Czekania nie na prezenty i na kolację przy wspólnym stole, ale na przyjscie Kogoś Bardzo Ważnego. Czy pamiętamy jeszcze o prawdziwym znaczeniu Bożego Narodzenia? Warto zrobić sobie przerwę w przedświątecznych przygotowaniach i zakupach. Warto zdobyć się na dystans i zadać sobie pytanie: co tak naprawdę w tych dniach jest najważniejsze? Okazji do refleksji będzie wiele, chociażby podczas rekolekcji adwentowych w parafiach. My proponujemy także udział w rekolekcjach dla grup i stanów.

## Dla nauczycieli i wychowawców

Rekolekcje dla pedagogów odbędą się od 8 do 10 grudnia w Centrum Duchowości „Honoratianum” w Zakroczymiu (ul. Bł. H. Kozłńskiego 36 b, tel. 022 785-23-28, e-mail: jaglica@interia.pl).

## W milczeniu

Dni skupienia dla dziewcząt – z Liturgią Godzin, w milczeniu – proponują siostry benedyktynki-sakramentki, które za-



HENRYK PRZONDZIONO

praszają od 15 do 17 grudnia. Zgłoszenia: Benedyktynki-sakramentki, ul. Rynek Nowego Miasta 2, tel. (022) 635 71 13 (sekretarka!) lub e-mail: benedyktynki.sakramentki@gmail.com.

## Ignacjańskie

Wprowadzenie w modlitwę – Fundament Ćwiczeń Duchowych – polecane osobom, które po raz pierwszy stykają z rekolekcjami ignacjańskimi. Odprawiane są w milczeniu od 12 do 17 grudnia. Raz dziennie spotkania z kierownikiem duchowym. Prowadzi o. Dariusz Michalski SJ. Zgłoszenia: Europejskie Centrum Komunikacji i Kultury (ECCC), ul. Olecka 30, Falenica, tel. 022 872-04-41.

## Dla świeckich

Rekolekcje dla wszystkich członków Centrum Duchowości Świeckich i ich rodzin odbędą się od 11 do 13 grudnia w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, przy ul. Świętojańskiej 10 w Warszawie.

## Dla samotnych

Trzydniowe rekolekcje dla osób samotnych rozpoczną

się 7 grudnia o godz. 19.00 w kościele księży palotynów, przy ul. Skaryszewskiej 12. Prowadzi ks. Andrzej Rośiak SAC.

## Dla małżeństw w kryzysie

Małżonkowie, którzy przeżywają trudne chwile swojego związku, zaproszeni są na rekolekcje od 17 do 19 grudnia, na godz. 19.00, do kościoła księży palotynów, przy ul. Skaryszewskiej 12. Zaprasza na nie ks. Andrzej Daniewicz SAC.

## O amarach

Rekolekcje akademickie w kościele św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu odbędą się 17 grudnia o godz. 10.00, 12.00, 15.00, 19.00 i 21.00 oraz w trzech kolejnych dniach o godz. 10.00 i 18.30. Ks. Mirosław Maliński mówić będzie na temat: „Boga humoru na ludzkie amory”.

## Akademickie

Rekolekcje dla studentów odbędą się w kościele ojców dominikanów na Służewiu (ul. Dominikańska 2) od 17 do 20

**Adwent to czas pobożnego oczekiwania**

grudnia. W niedzielę o godz. 19.00 i 20.15, w kolejne dni o godz. 19.30. Nauki wygłosi o. Michał Adamski OP z Krakowa.

## Z „Mocnymi w Duchu”

Wspólnota ewangelizacyjna „Mocni w Duchu” poprowadzi rekolekcje adwentowe w parafii bł. Władysława z Goleniowa na Natolinie (ul. Przy Bażantarnej). Początek 10 grudnia podczas wszystkich Mszy św. Natomiast 11 i 12 grudnia nauki rekolekcyjne rozpoczną się o godz. 9.00, 16.30, 18.00, 19.30 i 21.00. 13 grudnia rekolekcje zakończą się Mszą św. o uzdrowienie, odprowadzoną o godz. 19.30.

## Dla dziewcząt

Siostry franciszkanki z Orlika zapraszają dziewczęta na rekolekcje do Domu Rekolekcyjnego Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie od 15 do 17 grudnia. Początek o godz. 19.00. Uczestniczki proszone są o przywieszenie ze sobą Pisma św. Zgłoszenia: s. Mirona Turzyńska, tel. 022 659-78-13, 0 501-319-929, e-mail: mironat@op.pl. ■

Szczątki halifaksa jadą do Warszawy

# Samolot, który nie doleciał...

Z historykiem Muzeum Powstania Warszawskiego, **dr. Piotrem Śliwowskim**, o cennym dla Warszawy znalezisku rozmawia Agata Puścikowska.

AGATA PUŚCIKOWSKA: Skąd MPW dowiedziało się o zestrzelonym halifaksie?

PIOTR ŚLIWOWSKI:  
– Informacje, że rozbił się pod Tarnowem, nie były niczym nowym. Żyją do dziś dnia świadkowie wydarzenia. Po wojnie miejscowi chodzili po wystających z ziemi skrzydłach. O katastrofie wiedzieli wszyscy – lokalne władze, historycy. Mimo to nikt się nie pokwapił, żeby sprawdzić, uratować, co się da, zrobić badania. Do MPW zgłosił się Jacek Popiel, który w 1944 roku walczył w XVI Pułku Piechoty AK właśnie na tamtych terenach.



Mówił nam, że po wojnie lokalne władze chciały wrak zniszczyć. Że spuścili wodę, którą samolot był zalany i chcieli pociąć kadłub. Gdy zobaczyli ilość żelastwa, zaniechali „przemysłnego” planu.

Postanowiliście pojechać na miejsce katastrofy i sprawdzić, co się tam rzeczywiście wydarzyło. Co odnaleźliście?

– Właściciel pola, na którym jest wrak, okazał się jednocześnie świadkiem zdarzenia. Mieliśmy więc sprawę ułatwioną. Najpierw zrobiliśmy badania nieinwazyjne georadarem. Okazało się, że tuż pod ziemią leży 21-metrowy przedmiot. Mieliśmy nadzieję, że to cały kadłub.

I że będzie go można przetransportować na Pola Mokotowskie?



ZDJĘCIA GRZEGOZJ BROŻEK

– Tak, to był nasz plan. Jednak po pierwszych pracach wykopalskich okazało się, że jest nierealny. Wrak jest w bardzo złym stanie – nie da się go złożyć. Natomiast znaleźliśmy wiele cennych przedmiotów – w tym dwa świetnie zachowane silniki. A przede wszystkim – rzeczy osobiste lotników. Odznaki, szczyryki... Takie znaleziska stawiają nasze prace w zupełnie innym wymiarze – nie materialnym, a duchowym. To byli młodzi chłopcy. Wiedzieli, że mogą nie wrócić. To byli również powstańcy. Gdy rozmawiam z powstańcami z 1944, mówią: „My robiliśmy swoje, dla swojego kraju i miasta, ale ci, co

Wrak samolotu jest w bardzo złym stanie. Ale wewnątrz udało się znaleźć rzeczy osobiste lotników

latali nad Warszawę, to byli prawdziwi bohaterzy”.

Co się z nimi stało? Podobno pochowani są w Krakowie na cmentarzu Rakowickim?

– Do niedawna właśnie tak uważano. Jednak w czasie naszych prac okazało się, że tak nie jest. We wraku znaleźliśmy ciała... Jedno z nich, w pozycji embrionalnej, obok rzeczy osobiste... Po tylu latach lotnicy będą godnie pochowani. Powiadomione są też ambasady Kanady i Wielkiej Brytanii (skąd pochodzili lotnicy). Będą docierać do rodzin ofiar. W Krakowie są jedynie części ciał lotników.

## CZTEROSILNIKOWY BOMBOWIEC

Handley Page Halifax JP-276 wystartował wieczorem 5 sierpnia z bazy we Włoszech. Miał zrzucić broń nieopodal Warszawy. Według dostępnych dokumentów, zrzucił ładunek i podczas powrotu został zestrzelony. Jednak – w świetle nowych odkryć, najprawdopodobniej zestrzelono go w drodze na miejsce zrzutu. Zginęła cała załoga: pięciu Kanadyjczyków i dwóch lotników brytyjskich.

Wydobyte z wraku przedmioty, będą stanowiły depozyt MPW. Prawdopodobnie stworzona zostanie wystawa opowiadająca historię halifaksa. Części wraku być może zostaną umieszczone w dziale poświęconym zrzutom.

■ R E K L A M A ■

w każdą niedzielę po godz. 12

## Na pielgrzymim szlaku

Na opowieści o miejscach szczególnych zapraszają Kasia Supel-Wilkowska i Ryszard Kęska

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa tel. (22)626 96 69, www.radiojozef.pl

Milenium kontra Tysiąclecie – album i wystawa

# Białe plamy do odkrycia

Chociaż od kościelnych obchodów Milenium Chrztu Polski i państwowych – tysiąclecia Polski minęło już 40 lat, nie wszystkie okoliczności burzliwych wydarzeń zostały wyjaśnione.

Ponad sto zdjęć z lat 60., faksymile nieznanych dokumentów Służby Bezpieczeństwa z tego okresu, a przede wszystkim bogaty naukowy, historyczny materiał i wspomnienia świadków można znaleźć w albumie „Milenium czy Tysiąclecie”. 360-stronicowy album wydało Biuro Edukacji Publicznej IPN, a jego promocja odbyła się 29 listopada w Sekretariacie Episkopatu Polski w Warszawie.

Prace nad nim trwały ponad rok. Kilkudziesięciu autorów z całej Polski dotarło do świadków, dokumentów archiwalnych i przedstawiło przebieg kościelnych obchodów Milenium Chrztu Polski, a także państwowych kontrobchodów. Książka to opis metod i sposobów, do jakich ówczesna władza uciekała się, by nie dopuścić do jubileuszowych Mszy św., modlitw, spotkań, a z drugiej strony opis determinacji ludzi, by wziąć w nich udział. Album przypomina głośne wydarzenia tamtego okresu, takie jak: pusty fotel na Jasnej Górze przygotowany dla Pawła VI, któremu komunistyczne władze nie zezwoliły na przyjazd do Polski, czy przerwana peregrynację kopii obrazu jasnogórskiego. Jednak jej główną zaletą jest ukazanie obchodów lokalnych, w diecezjach, bo one też natrafiały na „nieprzewidziane” problemy. Gdzie milicja zaspawała bramę na kościelny plac, żeby wierni nie mogli wejść na uroczystość? Dlaczego w Sosnowcu milenium obchodzone dopiero w 1957 r.? Gdzie w dniu milenijnych obchodów zawieszono komunikację miejską? Gdzie „nieznani sprawcy” przecięli kable aparatury nagłaśniającej? Jak tajniacy robili zdjęcia piekarskim pielgrzymom? O tych i wielu innych zadziwiających „przypadkach” można przeczytać w publikacji IPN.

Podczas promocji albumu pusty fotel i puste ramy jasnogórskiego obrazu przypominały o komunistycznych represjach



Albumowi towarzyszy w Warszawie wystawa: „1966 – Milenium kontra 1000-lecie”. Można ją oglądać w nowej sali wystawienniczej IPN, przy ul. Marszałkowskiej 21/25 do 19 grudnia. Na podstawie albumu powstał film dokumentalny o wydarzeniach z 1966 r. na Śląsku i w Sosnowcu.

JJW

## JEST ZA CICHÓ

PROF. WIESŁAW CHRZANOWSKI, W 1966 R. CZŁONEK KOMITETU PRYMASOWSKIEGO

– Tak jak przez 40 lat pamięć o obchodach milenium była wyciszana, tak i teraz 40. rocznica obchodów przebiega jakoś cicho. Wydaje mi się, że w pisanej historii jeszcze w dużej mierze te wydarzenia są białą kartą, która wymaga wypełnienia. Chodzi o wskazywanie roli tego zrywu w dalszych dziejach antyreżimowego oporu i tego, jak wpłynął na kształt polskiego Kościoła, jaki miał wymiar międzynarodowy. Bo milenium należy do historii chwały, może dlatego niektórzy chcieliby tę historię pozostawiać w cieniu.



## Zapowiedzi

### ■ UTWORY MARIANA SOWY

Utwory chóralne Mariana Sowy będzie można posłuchać 10 grudnia o godz. 18.00 w sanktuarium św. Andrzeja Boboli na Mokotowie. Wystąpi chór UKSW pod dyrekcją ks. prof. Kazimierza Szymonika.

### ■ JASNOGÓRSKIE SKARBY

Od 15 grudnia w Zamku Królewskim będzie można oglądać wystawę „U tronu Królowej Polski. Jasna Góra w dziejach kultury i duchowości polskiej”. Wystawa, zorganizowana przy współpracy z ojcami paulinami z Jasnej Góry, prezentować będzie wybrane dzieła malarstwa, złotnictwa, szaty liturgiczne, wota i dokumenty historyczne dotyczące Jasnej Góry. Ekspozycja potrwa do 11 marca 2007 r.

### ■ KONGRES OBRONY ŻYCIA

16 grudnia o godz. 10.00 w Domu Pielgrzyma AMICUS (ul. Hozjusza 2) rozpocznie się kolejny kongres, odbywający się w ramach III Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Grudniowe spotkanie będzie poświęcone obronie życia, a wezmą w nim udział m.in. lekarze, poseł Parlamentu Europejskiego, przedstawiciele ruchów pro-life z Polski i z innych państw Europy.

### ■ BÓG SIĘ UKRYŁ

„Bóg się ukrył dlatego, by świat było widać” – to tytuł wystawy fotografii polskiej przyrody, której towarzyszą teksty Jana Pawła II, ks. Jana Twardowskiego i św. Franciszka. Wystawę można oglądać w kościele Matki Bożej Anielskiej na Mokotowie (ul. Modzelewskiego 98A) do 20 grudnia.

### ■ JAK MISTRZ Z UCZNIEM

Centrum Myśli Jana Pawła II zaprasza studentów do udziału w cyklu seminariów, prowadzonych przez filozofów, reologów, historyków, ludzi mediów i polityki. Seminaria prowadzone będą w małych grupach. Zgłoszenia przyjmuje Centrum Myśli Jana Pawła II, ul. Foksal 11, tel. 515-069-492, jkaniewski@centrumjp2.pl.

### ■ DLA DOCIEKLIWYCH

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego zaprasza na Bielańskie Wykłady Otwarte, których tematyka będzie bardzo różnorodna: od języka migowego, po wyprawę nad jezioro Titicaca, do zagadnień ze sztuki współczesnej. Wykładom będzie towarzyszyć internetowe forum dyskusyjne (www.bwo.uksw.edu.pl), na którym będzie można zadawać pytania naukowcom z różnych dziedzin. Pierwszy wykład pt. „Czy wszystko da się obliczyć?”, czyli o przewidywaniu przyszłości, wygłosi 14 grudnia dr Marek Kowalski. Spotkanie odbędzie się w auli Jana Pawła II, na UKSW (ul. Dewajtis 5), o godz. 17.00. Wstęp wolny.